

JÓZEF URA

Ja, Saniawa Tadeusz, funkcjonariusz MO Posterunku Obrazów, działając na mocy polecenia Referatu Śledczego w Sandomierzu z dnia 20 października 1946 r., przy obecności protokolanta Małka Józefa, zachowując przepisy z art. 257 przepisów wprowadzających KPK, [przesłuchałem] niżej wymienionego świadka. Świadek po uprzedzeniu o odpowiedzialności z art. 143, 147 KPK oświadczył, co następuje:

Imię i nazwisko	Józef Ura
Imiona rodziców	Andrzej i Józefa z Politów
Data i miejsce urodzenia	10 stycznia 1899 r., Ossolin, gm. Klimontów Zawód rolnik
Wyznanie	rzymskokatolickie
Miejsce zamieszkania	Kleczanów, gm. Obrazów

Daty dnia nie pamiętam, było to w roku 1944, w porze letniej, około godziny 4.00 rano. Słyszałem strzały z broni maszynowej. Po upływie paru minut przyszedł do mojego mieszkania sąsiad Woś Wawrzyniec i powiedzieli mi, żeby wziąć łopatę i iść zakopać pięciu ludzi, bo im kazali zrobić Niemcy, więc ja wziąłem łopatę i udaliśmy się do miejsca zabitych. Zabitych było pięciu ludzi, rozpoznać nie można było żadnego, bo byli strzelani w głowę i ręce wszyscy mieli powiązane powrozami

Oprócz tego też w roku 1944, wiosną, gdy byłem też w stodole, też słyszałem strzały z broni maszynowej w lesie. Po paru minutach udałem się w kierunku tych strzałów i zauważyłem 20 ludzi zabitych (mężczyzn), którzy leżeli w rowie przydrożnym. Ci zabici byli zakopani przez ludzi ze wsi Gołębiów, gm. Lipnik, pow. Sandomierz. Rozpoznać żadnego nie było można.

Na tym protokół świadka zakończono i przed podpisaniem odczytano.